

# **(Prawie) wszystko o stereotypach**

Beata Śniecikowska

## Beata Śniecikowska

(Prawie) wszystko o stereotypach

Tematem XXXI Konferencji Teoretycznoliterackiej, która odbyła się w dniach 15-19 września 2002 w wnętrzach XIV-wiecznego zamku w Uniejowie nad Wartą były *Stereotypy w literaturze (i tuż obok)*, a organizatorami – Katedra Teorii Literatury Instytutu Teorii Literatury, Teatru i Sztuk Audiowizualnych UŁ oraz Pracownia Poetyki Historycznej Instytutu Badań Literackich PAN.

„Stereotyp” to ukuty na gruncie nauk społecznych termin nieostry i polisemiczny, pojawiający się w literaturoznawstwie w wielu różnych kontekstach. Jednym z podstawowych problemów jest aksjologiczna ambiwalencja tego terminu – stereotypy, traktowane jako rezultat uproszczeń postrzegania, przeciwstawiane lepszym, nieskażonym schematycznością sposobom widzenia świata, podlegają zwykle waloryzacji negatywnej. Możliwe jest jednak traktowanie ich jako konieczności neutralnej aksjologicznie, uwarunkowanej historycznie i kulturowo, *conditio sine qua non* procesów przekazywania i przyswajania informacji. W czasie konferencji mówiono o obu sposobach rozumienia pojęcia, częściej jednak, szczególnie w przypadku analiz konkretnych dzieł literatury pięknej i ich kontekstów, posługiwano się pierwszym, obiegowym znaczeniem terminu. Trudności w opisywaniu stereotypów wiążą się także z różnorodnością, domagających się badawczej eksplikacji, sposobów ich wykorzystywania (i tworzenia) w samej literaturze. Innym niezwykle rozległym polem do rozważań są stereotypy w dyskursie teoretyków i historyków literatury; od stereotypizacji nie jest również wolna krytyka literacka. Konferencyjne analizy musiały zmierzać w rozbieżnych kierunkach, rozmaitość przywoływanych w czasie obrad kontekstów stanowiła jeden z atutów uniejowskiego spotkania.

Teoretyczne rozważania nad istotą stereotypów w literaturze podjęli Grzegorz Grochowski (IBL PAN) i Bożena Tokarz (US). Pierwszego z referentów interesowało przede wszystkim miejsce *Stereotypów w komunikacji literackiej*. Za najciekawszą współcześnie próbę reinterpretacji terminu uznał Grochowski koncepcję

## Śniecikowska (Prawie) wszystko o stereotypach

stworzoną na gruncie lingwistyki kognitywnej. Dopiero potraktowanie stereotypu jako kategorii semantycznej, istniejącej w sferze znaczeń presuponowanych, a nie jako elementu poetyki tekstu, uprawomocnia zasadne badanie jego roli w literaturze, gdzie może być funkcjonalnym – uwarunkowanym przez pragmatykę – elementem komunikacji.

Bożena Tokarz oparła swój referat *Twórca – stereotyp – profilowanie, czyli literacka rzeczywistość alternatywna* na podobnych, choć, jak się wydaje, nietożsamych z przesłankami tekstu Grochowskiego, założeniach. Podstawą było tu odwołanie się do koncepcji kognitywnych oraz stwierdzenie, iż stereotypy należą do świata umysłu i jako forma świadomości nie stanowią kategorii poetyki. Podając w wątpliwość ich funkcję poznawczą, akcentując natomiast modelującą i perswazyjną (stereotyp powstaje wszak według posiadającego dużą siłę perswazji schematu błędnego sylogizmu, tzw. entymematu), badaczka odróżniła silnie nacechowane emocjonalnie stereotypy od uogólniających cechy typowe sądów obiegowych. Zwróciła również uwagę na różnice między stereotypami a prototypami, zauważając, iż mimo niemożności utożsamienia obu pojęć, jedno i drugie podlegać mogą profilowaniu w procesie tworzenia literackiej rzeczywistości alternatywnej.

Odrębną grupę stanowiły referaty biorące za przedmiot analizy konkretne utwory. Ewa Kraskowska (UAM) i Tomasz Bocheński (UŁ) opisywali sposoby świadomego wykorzystywania stereotypów w literaturze. Kraskowska w referacie pt. *Efekt destereotypizacji a zagadnienia optyki powieściowej. Od Jane Austen do Virginii Woolf* wykazała, iż dla zakwestionowania norm społecznych nie jest konieczne uciekanie się do opisów doświadczeń granicznych, sięganie po groteskę czy satyrę. Negowanie ogólnie przyjętego porządku może być celem klasycznej powieści obyczajowej umiejętnie posługującej się narzędziem destereotypizacji, która przejawia się na poziomie narracji, poprzez artykułowaną świadomość postaci i – właśnie – przez operowanie optyką powieściową. Autorka zwróciła uwagę na różnice między waloryzowaną negatywnie socjetyzacją (inkorporacją bohatera w struktury hermetycznie zamkniętych kręgów towarzyskich) a pozytywną socjalizacją (dojrzywaniem do życia w społeczeństwie) powołując się na przykłady obu procesów w dziełach L. Tołstoja, J. Austen, H. Jamesa, i V. Woolf. Akcentowała przy tym szczególnie związek między technikami destereotypizacji a zmianami punktu widzenia.

Według Tomasza Bocheńskiego *Naruszenie stereotypu w literaturze dwudziestolecia*, tak jak każde naruszenie stereotypu, polega na wprowadzeniu go do komentującego stereotyp kontekstu niestereotypowego i nie jest możliwe bez odbiorcy, który postrzeżę czyjeś zachowanie (twórczość) jako atak na wyznawane wartości. Działanie takie bywa swoistą logomachią, rodzajem wyzwania rzuconego zbiorowości. Za odmienne przykłady przedstawienia roli stereotypów w polityce posłużyły badaczowi dwie powieści: *General Barcz* J. Kadena i *Wielki dzień* A. Struga. W prozie Kadena stereotypizacja to konieczny warunek socjotechniki, u Struga – znak funkcjonowania polityki jedynie w fantasmagorycznej rzeczywistości słownej. Dwie różne strategie logomachii odnaleźć można także, zdaniem Bocheńskie-

go, w utworach Gombrowicza i Witkacego. Pierwszy traktuje naruszenie stereotypu jako równoczesne prowokowanie społeczności i uświadomienie sobie własnych ograniczeń, drugi przyjmuje wobec zbiorowości tradycyjną rolę mędrca – nauczyciela.

Dariusz Śnieżko (USz) zaproponował analizę stereotypów nieświadomych przejawiających się w martwym już, egzotycznym nieco dla współczesnego odbiorcy gatunku; zajął się bowiem tropieniem tego, co *Swojskie i obce w kronice uniwersalnej*. W polskiej (*Kronika wszytkiego świata* Marcina Bielskiego) i europejskich opowieściach tego typu, perspektywa uniwersalna nie przesłaniała nigdy horyzontu lokalnego, co wiązało się z różnego typu stereotypizującymi praktykami domestyfikacji obcości jak np. „familiaryzacją przeszłości” czy stosowaniem strategii aneksji i separacji w konfrontacji z obcością „kłopotliwą”. Śnieżko zatrzymał się przy, szczególnie interesujących dla dzisiejszych czytelników, opisach niezwykłości odległych krain, zauważając iż deformacja rosła tu odwrotnie proporcjonalnie do wiedzy o przedstawianych terytoriach.

Pośród tekstów badających działania stereotypizacyjne w konkretnych utworach literackich osobną grupę stanowiły referaty dotyczące najnowszej twórczości prozatorskiej. Ogólną diagnozę postawiła tej literaturze Magdalena Lachman (UL), która analizując *Stereotypy w prozie polskiej po 1989 roku* zakwestionowała słuszność twierdzenia o jej nowatorstwie. Zamiast niego mamy tu programową wtórność, sięganie po różnego rodzaju stereotypy, z których najsilniejszy stanowi celebrowanie własnej niemożności, powielanie formuły „literatury wyczerpania”. Wiele spośród pozornie erudycyjnych książek, analizowanych przez Lachman, w bliższym kontakcie okazuje się zbiorem stereotypowych przywołań znanych motywów, co uwidoczniła różnice między twórczością awangardową a sankcjonującą *status quo* literaturą ostatniej dekady. Czytelnik najnowszej prozy– świadom literackości prowadzonej gry– nie powinien mieć wobec tekstu żadnych pozaludycznych oczekiwań.

Dwie uczestniczki konferencji, omawiając problemy współczesnej literatury polskiej, zwróciły szczególną uwagę na swoiście pojęte „kwestie kobiece”; przyglądały się bowiem powieściom opisującym kobiety i tym przez kobiety stworzonym. Analiza konwencji przedstawiania kobiet stanowiła zasadniczą część referatu Bożeny Witosz (UŚ) *Przeciw stereotypom – ku stereotypowi (o tekstowych opisach postaci w prozie polskiej lat 90-tych)*. Badaczka akcentowała opozycyjność nowej estetyki w stosunku do kanonów literatury i kultury masowej, za przyczynę tego stanu rzeczy uznając zasadniczą zmianę stosunku do cielesności. Istotne okazało się również osłabienie prymatu postrzegania wzrokowego, aktywizacja zmysłów uznawanych dotychczas za niższe oraz eksponowanie rzadko dotąd opisywanych części ciała. Witosz szczegółowo opisała strategię detronizacji tradycyjnych kodów kulturowych, zauważyła, iż używanie określeń „osłabiających” intensywność treści (jak np. „bycie niebrzydkim”) służy wprawdzie zakwestionowaniu stereotypowej antynomii piękno-brzydota, sprzyja jednak tworzeniu się nowego stereotypu – stereotypu przeciętności.

## Śniecikowska (Prawie) wszystko o stereotypach

Inną perspektywę badawczą przyjęła Anna Łebkowska (UJ), która podkreślała istniejące w prozie współczesnej napięcie między postawą empatyczną a niebezpieczeństwem naruszenia cudzej autonomii czy zamknięcia jej w gotowych schematach poznawczych (*Empatia i stereotyp – wzajemne uwikłania*). Autorka analizowała utwory, gdzie wysiłki współodczucia przekraczają stereotyp przybierając formę mediatyzacji (proza Tokarczuk, Chwina, Liskowackiego, Hoffman i in.); omówiła także zależność odwrotną – empatię uwewnętrznioną przez stereotypizację, traktowaną jako wymóg wobec jednostek skazanych na konieczność akomodacji (literatura emigracyjna) bądź imputowaną pewnym grupom jako cecha nieodłącznie wpisywana w wyobrażenia na ich temat (np. wyobrażenia na temat kobiecości). Zdaniem Łebkowskiej stereotyp empatyczności wywołuje w literaturze kobiecej dwojakiego typu reakcje: wzbudza odruch negacji wobec tego, co narzucone bądź wyzwała jest afirmacji.

Pozostałe referaty podejmowały zagadnienia stereotypizacji na terenach znajdujących się „tuż obok” literatury; największą i najbardziej niejednorodną grupę tworzyły wypowiedzi dotyczące funkcjonowania stereotypów w literaturoznawstwie. Autorzy proponowali spojrzenie na problemy badań literackich pod wieloma różnymi kątami. Jarosław Płuciennik (UŁ), przedstawivszy genezę dziedziny nazwanej przez siebie kreacjonistyką, omówił problemy współczesnych, kognitywistycznych badań nad kreatywnością i stereotypami (*Stereotypy i kreacyjność a literatura*), powołując się na stanowiska M. Boden, M. Turnera i S. Harnada. Wyróżnił typy teorii kreacyjności, wskazując jednocześnie możliwości wykorzystania tej taksonomii w badaniach teoretycznoliterackich. Rozważając możliwości spożytkowania w literaturoznawstwie bogatej w innych gałęziach nauki refleksji nad kreacyjnością i stereotypami, szczególną uwagę zwrócił na teorię amalgamatów konceptualnych, głoszącą tezę o „literackości” ludzkiego umysłu.

Paradoksalną i ryzykowną tezę, że *Stereotypy w komunikacji literaturoznawczej* mogą być pożyteczne, bo jako zarzewie oporu przeciw stereotypom oraz tendencyjnym (klisze w ujęciu J.P. Sterna) i nietendencyjnym stereotypizacjom cudzych poglądów stanowią dodatkową gwarancję trwania dyskursu interpretacyjnego, postawiła Danuta Szajnert (UŁ). Posługując się potocznym konstruktem zwanym stereotypem stereotypu, bo to on wyzyskiwany jest najczęściej w celu dyskredytowania obcych stanowisk, pokazała, w jaki sposób literaturoznawcy korzystają z potencjału retorycznego etykiety „stereotyp” (i pochodne), jakie właściwości ich dyskursów torują drogę takim praktykom krytycznym, kiedy stereotypy wkradają się do naszych wypowiedzi (np. jako produkt uboczny prób „archiwizacji” pewnych zagadnień). Potencjał destereotypizacyjny różnego typu konwencji komunikacyjnych (elipsy, nadmiaru, outsidera) stosowanych w narracjach literaturoznawczych oraz okoliczności, w jakich bywa on trwoniony, scharakteryzowała badaczka za pomocą kategorii zaproponowanych przez Kazimierza Bartoszyńskiego dla opisu roli stereotypów w narracjach literackich.

O tym, że można tropić stereotypy nie tylko w cudzym, ale również we własnym dyskursie – w co powątpiewała Danuta Szajnert – przekonał referat Ingi Iwasiów

(USz) *Stereotypy. Gender. Tożsamość*. Autorka zaprezentowała przemiany w obrębie feminizmu nie tylko, co oczywiste, jako dzieje zwalczania stereotypów, ale także (w oparciu o analizę stereotypów płci funkcjonujących w obrębie feminizmu I fali, poglądów Simone de Beauvoir, ról płciowych w ujęciu feminizmu II fali i przekonania tzw. post-feministek) jako historię tworzenia nowych klisz i ich autorewizji. Rozważania o przemianach w ruchu feministycznym zamknęła Iwasiów refleksją na temat najnowszych wątków *gender studies*: ekofeminizmu, cyberfeminizmu i feminizmu technologicznego.

Zagadnieniu recepcji historii i dokonań innej szkoły badawczej poświęcony był tekst Danuty Ulickiej (UW) *Widma formalizmu – o dwóch literaturoznawczych stereotypach i kantacie satyrycznej*. Autorka uznała, iż „kwestii formalistycznej” nie da się sprowadzić do naukowego stereotypu. Takie ujęcie sugerowałoby bowiem istnienie obiektywnej prawdy o powstaniu i rozwoju tej metody, dziś tymczasem mamy dostęp jedynie do szeregu opowieści o formalizmie (także przecież niewolnych od stereotypów). Szczegółowo udokumentowana eksplikacja trzech zasadniczych fabuł – uniwersyteckiej, politycznej i artystowskiej – stanowiła główną część referatu. Jego konkluzją było stwierdzenie, iż każda z przytoczonych historii niesie część prawdy oraz że można by pokusić się o stworzenie jeszcze jednej, wielowątkowej opowieści o formalizmie jako o koncepcji nauki.

Problematyka stereotypów w dyskursie literaturoznawczym w odniesieniu do konkretnej metody badawczej, zagadnienie nieściśłości i uproszczeń w recepcji cudzych dokonań pojawiły się – tym razem w formie zarzutu – w referacie Adama Dziadka (US) *Stereotypy intertekstualności*. Komentując stwierdzenie Julii Kristevej, iż pojęcie intertekstualności stało się uniwersyteckim gadżetem, prelegent zauważył, że efektem wchłonięcia ukutego przez badaczkę terminu przez wiele różnych metodologii była jego nadmierna eksploatacja i stereotypizacja. Konieczne okazuje się zatem przypominanie o Saussure’owskich (*Anagramy*) i Freudowsko-Lacanowskich inspiracjach koncepcji Kristevej, wiążącej intertekstualność z układami fonetycznymi tekstu oraz pracą pamięci i nieświadomości. Egzemplifikację tego ujęcia stanowiła, zaproponowana przez Dziadka, anagramatyczno-intertekstualna lektura wiersza J. Iwaszkiewicza *Do siostry*.

Jedynym referatem podejmującym zagadnienia współczesnej komparatystyki interdyscyplinarnej był tekst Andrzeja Hejmeja (UJ) *Stereotyp(y) muzyki w literaturze*. Tytułowe zagadnienie obejmuje, zdaniem badacza, traktowanie związków z muzyką jako prymarnego kontekstu badań literatury (bądź, w przypadku drugiego ekstremum, negowanie wszelkich możliwości istnienia analogii między sztukami), stereotypowe przekonanie o muzyczności utworów literackich przejawiającej się w ich warstwie brzmieniowej (a także pogląd krańcowo odmienny) oraz – to już stereotyp wewnątrztekstowy – funkcjonowanie muzyki w samych dziełach literackich jako skrótu myślowego dla wyrażenia treści trudnych do opisanego słowami. Hejmej nie poprzestał na krytyce; pokazał także, jakie elementy struktury tekstów mogą faktycznie wykazywać związki z muzyką (organizacja naddana warstwy brzmieniowej, konstruowanie utworu literackiego na wzór for-

## Śniecikowska (Prawie) wszystko o stereotypach

my muzycznej, tematyzowanie muzyki w literaturze). Konkluzją wystąpienia było stwierdzenie, iż współcześnie badacze coraz częściej odchodzą od stereotypu na rzecz indywidualnego postrzegania kontekstów i intertekstów muzycznych w dziełach literackich.

Dwa spośród zaprezentowanych w Uniejowie referatów dotyczyły powstawania i funkcjonowania stereotypów w procesie historycznoliterackim. Janina Abramowska (UAM) omówiła *Stereotypy w syntezie historycznoliterackiej*, wskazując mechanizmy stereotypizacyjne, które wpłynęły na wytworzenie się konkretnych obrazów epok i prądów literackich. Zarysy interesujących ją stereotypów pojawiają się już w świadomości uczestników komunikacji literackiej danego okresu, co wyraża się np. w przekonaniach o opozycji czasowej (stare – nowe czasy), odcinaniu się od poprzedników przy użyciu silnie waloryzującego przeciwstawienia (światło – mrok) czy aksjologicznej polaryzacji pokoleniowej (młodzi – starzy). Znamiona stereotypu ma również idealizowanie dokonania twórców epok traktowanych jako „wzorcowe” oraz ujmowanie przemian w literaturze w kategoriach przełomu.

Grzegorz Gazda (UŁ) w referacie *Stereotypy a awangarda* wskazał (przejęte od socjologów bądź zmodyfikowane) sposoby wykorzystania pojęcia „stereotyp” w literaturoznawstwie – m.in. w poetyce odbioru, w rozważaniach na temat komunikacji literackiej, aksjologii dzieła literackiego, teorii przekładu oraz mechanizmów procesu historycznoliterackiego. Ten ostatni obszar problemowy stał się przedmiotem wybranych egzemplifikacji w drugiej części referatu. Zdaniem referenta formacja awangardowa pierwszych dekad XX stulecia, mimo swoich radykalnych, burzących wszelkie schematy i konwencje postaw, podlegała stereotypizacji zarówno w recepcji krytycznoliterackiej, jak i w odbiorze potocznym i opracowaniach podręcznikowych proponowanych przez historyków literatury.

Uczestnicy konferencji wysłuchali także dwóch referatów dotyczących problemów krytyki literackiej. Biorąc pod uwagę zmiany świadomości krytyków i pisarzy oraz faktyczne różnice komunikacyjne Andrzej Skrendo (USz) w swej analizie *Stereotypów we współczesnej krytyce*, za granicę polskiej krytyki współczesnej uznał rok 1989. Po próbie sprecyzowania, czym jest kategoria stereotypu na gruncie historii idei krytycznoliterackich i w krytyce rozumianej jako dyskurs, rozróżnił stereotypy w krytyce (takie, które krytyka demaskuje) i stereotypy krytycznoliterackie (nieświadome stereotypy w obrębie samej krytyki) oraz szczegółowo opisał, posiłkując się licznymi przykładami tekstów krytycznych i tekstów o krytyce, trzy podstawowe grupy stereotypów obecnych w krytyce współczesnej: stereotypy dotyczące przełomu, mediów i postmodernizmu.

Krzysztof Unilowski (US) zajął się opisem „*Prozy środka*”, czyli stereotypu literatury współczesnej. Referent skupił się na wskazaniu uwarunkowań, które umożliwiły pojawienie się w Polsce lat dziewięćdziesiątych tzw. literatury środka, przywołując przy tym wypowiedzi krytyków próbujących charakteryzować i waloryzować to nowe na naszym gruncie zjawisko. Podjął również rozważania dotyczące postmodernizmu i „podwójnego kodowania”, podkreślając różnice między powieściami, które uznać można za postmodernistyczne, a utworami Tokarczuk czy Tul-

li. Uniłowski zastanawiał się także nad przyczynami pojawienia się stereotypu prozy środka jako literatury wartościowej. Wiele miejsca poświęcił omówieniu recepcji twórczości Olgi Tokarczuk powołując się zarówno na zmieniające się stanowiska krytyków, jak i przekonania szerokiej publiczności.

Referat Piotra Michałowskiego (USz) *Strategie skandalu i stereotypy odbioru* był analizą stereotypizacji w sferze percepcji dzieła literackiego. Autor zaprezentował własną „małą teorię skandalu”, opisał jego strategię, przedstawił „małą historię skandalu”. Stwierdził, iż współcześnie niemożliwy jest już skandal *stricte* literacki – skandalizowanie przeniosło się w obszary rzeczywistości poza- i okololiterackiej, czego dowodzą liczne skandale medialne (jak np. kampanie reklamowe *Mercedesa-Benz* P. Huellego i *Polki M. Gretkowskiej*). „Skandal” i „stereotyp” nie są już zatem pojęciami wykluczającymi się. Skandal stał się pewnego rodzaju stereotypem odbioru, czytelnik bowiem oczekuje od pisarzy (i animatorów kultury) właśnie skandalizowania.

Konferencja w Uniejowie nie zakończyła się naturalnie sformułowaniem jednej powszechnie obowiązującej teorii stereotypu (często jednak powoływano się na ujęcie zaproponowane przez lingwistykę kognitywną), nie wskazała jednej drogi wyjścia z labiryntu utworzonego przez rozmaite podniesione (i niepodniesione) w konferencyjnych dyskusjach wątki. Nikt tu zresztą jednoznacznych rozstrzygnięć nie oczekiwał. Spotkanie było znakomitą pretekstem do prezentacji wielu literaturoznawczych opowieści o stereotypach w konkretnych dziełach, w badaniach literackich, w krytyce i wreszcie – w odbiorze literatury. Dowiodło, jak zamykając obrady zauważył Włodzimierz Bolecki, iż literatura to wdzięczny obszar do pytań o istotę stereotypu, zaś o samych stereotypach mówić można nie-stereotypowo.